

Sygn. akt VI ACa 1507/07



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2008 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ewa Śniegocka

Sędziowie: SA Urszula Wiercińska
SA Witold Okniński (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Marta Kielian

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2008r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z E S.A. w

G

przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki

o nałożenie kary pieniężnej

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i
Konsumentów

z dnia 26 czerwca 2007 r.

sygn. akt XVII AmE 56/06

I. oddała apelację;

II. zasądza od Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki na rzecz

Z E S.A. w G kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.



Na oryginalne właściwe podpisy.
Za zgodność z oryginałem stwierdzam
Sekretarz Sądowy

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 10 marca 2006 r. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki uznał, że Z E S.A. w G nie wywiązał się w 2004 r. z obowiązku określonego w art. 9a ust. 1 Prawa energetycznego na skutek nie dokonania zakupu lub wytworzenia na terytorium RP energii elektrycznej w odnawialnych źródłach energii w ilości stanowiącej 2,85 % w stosunku do ilości energii elektrycznej sprzedanej przez to przedsiębiorstwo odbiorcom dokonującym zakupu energii elektrycznej na własne potrzeby. W związku z powyższym, Prezes URE na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 3 i 6 powołanej wyżej ustawy wymierzył przedsiębiorcy karę pieniężną w wysokości 0,02461 % przychodu z działalności koncesjonowanej osiągniętego w 2004 r. tj. w kwocie 320.000 zł.

Skarżąc powyższą decyzję, Z E S.A. wniósł o jej zmianę poprzez ustalenie, że ciężący na nim obowiązek w zakresie zakupu energii ze źródeł odnawialnych wykonał należycie, ewentualnie o uchylenie przedmiotowej decyzji. Zażądał nadto wezwania do udziału w sprawie E M sp. z o.o.

Rozstrzygnięciu Prezesa URE powód zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwe ich zastosowanie i błędną wykładnię, a mianowicie:
 - a) § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 maja 2003 r. w sprawie szczegółowego zakresu obowiązku zakupu energii elektrycznej i ciepła z odnawialnych źródeł energii oraz energii elektrycznej wytwarzanej w skojarzeniu z wytwarzaniem ciepła poprzez przyjęcie, iż E M

- sp. z o.o. z siedzibą w R nie stanowiła w 2004 r. odnawialnego źródła energii elektrycznej;
- b) art. 4 ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz ustawy - Prawo ochrony środowiska poprzez przyjęcie, iż przepis art. 4 wskazanej ustawy znajduje zastosowanie w stosunku do producenta energii elektrycznej E M sp. z o.o. w R , przez co Prezes URE odmówił przyznania energii elektrycznej wytworzonej przez tego producenta waloru energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnym źródle;
- c) art. 23 ust. 2 Prawa energetycznego poprzez niewykonanie obowiązku informacyjnego ciążącego na Prezesie URE wobec powzięcia informacji o naruszeniu postanowień koncesji przez E M sp. z o.o., w związku z czym wytwarzana przez nią energia elektryczna utraciła walor energii wytworzonej w źródle odnawialnym, a tym samym doprowadzenie do sytuacji, w której powód - dokonując w dobrej wierze zakupów energii odnawialnej we wskazanym źródle - został narażony na zarzut niewykonania obowiązku określonego w art. 9a ust. 1 ustawy Prawo energetyczne w brzmieniu obowiązującym na dzień 31 grudnia 2004 r. w zw. z § 6 rozporządzenia i ukarany karą pieniężną wymierzoną w zaskarżonej decyzji;
2. naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez naruszenie przepisu art. 61 § 4 k.p.a. w zw. z art. 28 k.p.c. z uwagi na niewezwanie do udziału w postępowaniu E M sp. o.o. w R , która z uwagi na przedmiot niniejszego postępowania posiada interes prawny, w związku z czym w myśl art. 28 k.p.c. posiada przymiot strony, a tym samym powinna zostać wezwana do postępowania zgodnie z art. 61 § 4 k.p.a.

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2007 r. Sąd Okręgowy – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie uchylił zaskarżoną decyzję (pkt I), zasądzając od Prezesa URE na rzecz powoda kwotę 460 zł tytułem kosztów procesu (pkt II).

Rozstrzygając sprawę, Sąd I instancji ustalił, że Z
E S. A. w G w dniu 1 grudnia 1998 r. uzyskał koncesję na obrót energią elektryczną, podlegał zatem regulacji zawartej w art. 9a ust. 1 Prawa energetycznego w zakresie obowiązku zakupu bądź wytworzenia w 2004 r. określonej ilości energii ze źródeł odnawialnych. Powodowa Spółka sprzedawała w tym okresie na rzecz odbiorców dokonujących zakupu na potrzeby własne 7.977.560 MWh energii elektrycznej, powinna zatem zakupić ze źródeł odnawialnych 227.360 MWh energii. Spółka zakupiła 241.981 MWh tego typu energii, z czego do wskazanej wyżej kategorii odbiorców sprzedawała 235.910 MWh, co w odniesieniu do sprzedaży energii do odbiorców końcowych stanowi udział na poziomie 2,95 %. Sąd I instancji stwierdził przy tym, że w określonym wyżej wolumenie energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych zawiera się 19.137,02 MWh energii zakupionej od przedsiębiorstwa E M sp. z o.o., dzielając stanowisko Prezesa URE, iż nabyta z tego źródła energia nie może być zaliczona na poczet wykonania obowiązku określonego w art. 9a ust. 1 Prawa energetycznego. Sąd wskazał bowiem, że do dnia wejścia w życie § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 maja 2003 r. w sprawie szczegółowego zakresu obowiązku zakupu energii elektrycznej i ciepła z odnawialnych źródeł energii oraz energii elektrycznej wytwarzanej w skojarzeniu z wytwarzaniem ciepła, tj. 1 lipca 2004 r., nie istniała prawna możliwość zaliczania energii pochodzącej z procesu współspalania, który stosował E M sp. z o.o., do kategorii energii ze źródeł odnawialnych. Sąd zważył również, że wskazany producent nie przedsięwziął żadnych

działań mających na celu zaliczenie choćby części wytworzonej przez niego energii w poczet energii odnawialnej, odstępując nawet od złożenia we właściwym terminie wniosku o udzielenie koncesji na wytwarzanie energii w źródle odnawialnym. W świetle powyższego, Sąd Okręgowy uznał, że powód częściowo nie spełnił ciążącego na nim obowiązku. Równocześnie jednak stwierdził, iż jego niedopełnienie miało charakter niezawiniony, bowiem powód dołożył wszelkich aktów należytej staranności w celu wywiązania się z powyższego zobowiązania. Sąd przyjął bowiem, że powód mógł wyrobić sobie, w sposób niezawiniony, błędne przekonanie o charakterze nabywanej od E M sp. z o.o. energii, nawet przy uwzględnieniu szczególnego charakteru koncesjonowanej działalności i obowiązku zachowania ostrożności i wysokiej staranności przy jej prowadzeniu. Udzielona E M sp. z o.o. koncesja wskazywała, że podmiot ten uprawniony był do wytwarzania energii elektrycznej w procesie spalania biomasy. Nadto Spółka udzieliła powodowi pisemnej informacji, iż produkowana przez nią energia może być kwalifikowana do energii ze źródeł odnawialnych zapewniając, że wynika to z technicznych możliwości jej wyodrębnienia. Zatem pod wpływem wskazanych zapewnień powód zawarł z E M umowę, której zapis § 2 pkt 1 przedmiotem sprzedaży czynił właśnie energię elektryczną odnawialną, zawierając dodatkowo potwierdzające ten fakt oświadczenie producenta. Nadto przekonanie to ugruntowała także treść kolejnych faktur, zarówno w zakresie określonego w nich przedmiotu sprzedaży, jak i wysokiej ceny, odpowiadającej rodzajowi nabywanego produktu. Sąd Okręgowy uznał zatem, iż powód miał uzasadnione prawo przypuszczać, że w wyniku transakcji z E M sp. z o.o. realizuje swój ustawowy obowiązek, co niewątpliwie było jego intencją. Powyższa konstatacja przesądziła więc o konieczności uchylenia decyzji o nałożeniu na powoda kary pieniężnej zgodnie z regulacją zawartą w art. 56

ust. 6 Prawa energetycznego. Natomiast o kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł stosownie do wyniku sporu w myśl art. 98 k.p.c

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów złożył Prezes Urzędu Regulacji Energetyki, który zarzucił naruszenie art. 56 ust. 1 pkt 1a (w brzmieniu obowiązującym w dniu 31 grudnia 2004 r.) w związku z ust. 6 ustawy – Prawo energetyczne – przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania. W uzasadnieniu apelacji podkreślono, że zgodnie z art. 56 ust. 1 ustawy – Prawo energetyczne – Prezes URE jest zobligowany, a nie uprawniony do nałożenia kary pieniężnej na podmiot, który popełni jeden z wymienionych w tym przepisie czynów, a ponadto wskazany przepis stanowi samodzielną podstawę do wymierzenia kary i nie przewiduje konieczności wykazania winy; odpowiedzialność podmiotów objętych hipotezą przepisu jest oparta na zasadzie bezprawności działania lub zaniechania. W dalszej części uzasadnienia apelujący zakwestionował pogląd Sądu Okręgowego o dochowaniu należytej staranności przez powoda i w tym zakresie zarzucił

Z E iż nie wystąpił do

pozwanego z zapytaniem czy wytwarzana przez E M energia może być uznana za energię pochodzącą ze źródła odnawialnego ani nie żądał, po dniu 1 lipca 2004 r., wydania świadectwa pochodzenia tej energii.

Sąd Apelacyjny w Warszawie zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Treść apelacji dobitnie wskazuje, że posługuje się ona jedynym zarzutem dotyczącym naruszenia art. 56 ust. 1 pkt 1a (w brzmieniu obowiązującym w dniu 31 grudnia 2004 r.) w związku z ust. 6 ustawy – Prawo energetyczne. Jest to, bez wątpienia, przepis stanowiący podstawę

wymierzenia kary pieniężnej. Tymczasem rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego (wyrok z dnia 26 czerwca 2007 r.) uchylające zaskarżoną decyzję wywołało określone skutki prawne tak w zakresie wymierzenia kary pieniężnej (pkt 2 decyzji) jak i w zakresie faktycznej podstawy tej kary czyli orzeczenia o nie wywiązaniu się przez Z E S.A w 2004 r. z obowiązku określonego w art. 9a ust. 1 ustawy – Prawo energetyczne (pkt 1).

Z tymi faktycznymi skutkami uchylecia zaskarżonej decyzji (a więc w całości) uzasadnienie wyroku Sądu I instancji nie do końca jest zgodne, ponieważ z jednej strony – zdaniem Sądu Okręgowego – powód częściowo nie spełnił ciążącego na nim obowiązku, o którym mowa w art. 9 ust. 1 Prawa energetycznego, a z drugiej uznając, że niedopełnienie obowiązku miało charakter niezawiniony przez powoda, Sąd uchylił decyzję o nałożeniu kary pieniężnej. Sąd Okręgowy nie omieszkał jednak natychmiast dodać, że w jego ocenie powód w istocie dołożył wszelkich aktów należytej staranności w celu wywiązania się z obowiązku określonego w art. 9a ust. 1 Prawa energetycznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego to właśnie ta ostatnio wymieniona okoliczność powinna zdecydować, i w rzeczywistości zdecydowała, o odmiennym rozstrzygnięciu sprawy od tego zawartego w decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 10 marca 2006 r.

Zdaniem Sądu II instancji nie może budzić wątpliwości, że E M na mocy decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 30 maja 2003 r. dysponowała koncesją na wytwarzanie energii elektrycznej z przetworzenia paliwa węglowego, **biomasy** oraz odpadowego gazu koksowniczego. Ponadto zważyć należy, iż umowa sprzedaży energii elektrycznej nr 1/E/2004 zawarta w dniu 15 grudnia 2003 r. pomiędzy E M jako sprzedającym a powodem jako

kupującym określiła w § 2 pkt 1 przedmiot umowy jako sprzedaż energii odnawialnej wytwarzanej w źródłach sprzedającego, a w pkt 2 zawierała oświadczenie sprzedającego, że wytwarza energię elektryczną ze źródeł odnawialnych w rozumieniu rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30.05.2003 r. w sprawie szczegółowego zakresu obowiązku zakupu energii elektrycznej ciepła z odnawialnych źródeł energii oraz energii elektrycznej wytwarzanej w skojarzeniu z wytwarzaniem ciepła (Dz. U. Nr 104, poz. 971).

W ocenie Sądu Apelacyjnego przejawem dochowania należytej staranności przez powoda jest fakt, że wskazana powyżej umowa została zawarta po sprawdzeniu, że produkowana przez E M energia elektryczna przy spalaniu biomasy, kwalifikowana jako odnawialna, jest możliwa do wyodrębnienia. Stosowne oświadczenie zostało złożone powodowi z piśmie z dnia 25 lipca 2003 r. Niewątpliwie owo „wyodrębnienie” miało służyć wykazaniu spełnienia obowiązku zakupu „zielonej” energii.

Natomiast podniesiony w apelacji zarzut, że powód nie wystąpił do pozwanego, czyli do Urzędu Regulacji Energetyki, z zapytaniem czy wytwarzana przez E M energia może być uznana za energię pochodzącą ze źródła odnawialnego, w ocenie Sądu Apelacyjnego może być traktowany jedynie jako najdalej idąca asekuracja przed jakąkolwiek odpowiedzialnością, a nie jako przejaw należytej staranności samodzielnego podmiotu gospodarczego.

Materiał dowodowy sprawy – w ocenie Sądu II instancji – świadczy o dochowaniu przez powoda należytej staranności w wykonaniu obowiązku zakupu lub wytworzenia energii elektrycznej w odnawialnych źródłach energii w określonej procentowo wielkości.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego jedynie zbyt formalistyczne, a tym samym niesłuszne, podejście do meritum sprawy mogło doprowadzić do wydania przedmiotowej decyzji. Jak wynika z uzasadnienia decyzji za podstawowy argument uznano to, że zapis § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 maja 2003 r. w sprawie szczegółowego zakresu obowiązku zakupu energii elektrycznej ciepła z odnawialnych źródeł energii oraz energii elektrycznej wytwarzanej w skojarzeniu z wytwarzaniem ciepła, umożliwiający uznanie części energii elektrycznej wytworzonej w drodze tzw. współspalania, za pochodzącą z odnawialnego źródła energii, wszedł w życie z dniem 1 lipca 2004 r. W związku z tym, przed tym dniem nie było podstawy prawnej uznania energii elektrycznej wytworzonej przez przedsiębiorstwo E M w opisanej wyżej technologii za pochodzącą ze źródła odnawialnego.

Oczywistym jest, że zmiana przepisu wymaga czasu ale wymogi prawidłowej legislacji nie mogą podważać racjonalnych i merytorycznych przesłanek oceny czy energia pochodzi z odnawialnego źródła czy też nie. Jedynym kryterium takiej oceny nie może być konkretna data, zwłaszcza przypadająca w środku danego roku kalendarzowego.

Okoliczności sprawy nie świadczą o kwestionowaniu przez powoda obowiązku zakupu lub wytworzeniu energii elektrycznej w odnawialnych źródłach energii lub o lekceważeniu tej powinności.

Zważywszy na powyższe argumenty Sąd II instancji uznał, że apelacja Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki nie zasługuje na uwzględnienie.

Zatem na podstawie art. 385 kpc apelacja została oddalona, a orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego zapadło na podstawie art. 98 i 108 § 1 kpc w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy

prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U.
Nr 163, poz. 1349 ze zm.).



Na oryginale właściwe podpisy.
Za zgodność z oryginałem stwierdzam
Sekretarz Sąduowy